

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego
egzemplarza

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

4000 Mp.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

O organizację eksportu przemysłowego.

Lwów, 11. września.

Targi Wschodnie dokonały istotnie nadzwyczajnego czynu. Przewyciężenie trudności, jakie piętrzą się przed każdym przedsięwzięciem przemysłowym i produkcyjnym w ogóle, zwłaszcza w chwili obecnej musiało kosztować olbrzymie zapasy energii, aby zgromadzić te olbrzymie skarby eksponatów, jakie zaległy pałace, pawilony, kioski i place Targów Wschodnich.

Trzecie Targi Wschodnie wykazały dobitnie, że przemysł Polski po krótkim okresie swego dojrzewania zmierzniał tak, że w chwili ucałkowania się granic Polski przemysł ten w interesie rozwoju swych sił dotychczas jeszcze nieużytkowanych, winien pomyśleć na serio o możliwościach eksportowych. Jeżeli w czem leży racja Targów Wschodnich, to leży przede wszystkim i najgłębiej w tem, że ze względu na stosunki konkurencyjne na rynkach zbytu i ze względu na męską dojrzałość przemysłu polskiego, czego dowodem są Targi Wschodnie, corychlej należy jak najusilniej stwarzać możliwości eksportu polskiego, aby uniknąć w przyszłości hiperprodukcji, tudzież niebezpieczeństw społecznych i gospodarczych z kryzysem hiperprodukcji związanych.

A trudności i przeszkody na drodze eksportu przemysłu polskiego są jeszcze przegromne. Stosunki polityczne państw Europy mimo olbrzymiego nakładu prac dyplomacji europejskiej nie stworzyły do tego czasu warunków dogodnych do nawiązania międzynarodowych stosunków handlowych. Stosunki walutowe państw europejskich przedstawiają drugą i to najpoważniejszą przeszkodę do rozwinięcia handlu międzynarodowego w przedwojennym znaczeniu tych słów. Nadto, co z przykrością należy stwierdzić, ekonomika praktyczna Polski, a zatem bankowość, organizacje handlowe i transportowe, w kierunku stworzenia możliwości eksportowych dla produkcji Polski nie zrobiły dotychczas nic, a skromna rozbudowa aparatów bankowych i handlowych nastąpiła prawie wyłącznie dla umożliwienia importu do Polski.

Brak tego rodzaju organizacji, brak naszych placówek bankowych i handlowych w krajach zagranicznych, charakter natomiast placówek zagranicznych, jako placówek importu Polski, oddziaływa jak najbardziej fatalnie na opinie naszą zagraniczną, tudzież musić się będzie w niedalekiej przyszłości na eksportowych możliwościach rozwijającego się przemysłu polskiego. Z tem wiąże się również i zagadnienie natury ogólno-państwowej. Brak bowiem pla-

Około sprawy Metropol. Szeptyckiego.

Przed ogłoszeniem listu pasterskiego. — Zapowiedź posłuchania Metropolity u Prezydenta Rzeczypospolitej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 11. września.

Metropolita Szeptycki, przebywający nadal w szpitalu w Poznaniu polecił Kurji Metropolitalnej we Lwowie ogłosić swój list pasterski do duchowieństwa i wiernych, datowany z Rzymu. Sprawy stosunku swego do Państwa Polskiego dotyka metropolita w słowach: „Wielką cnotą chrześcijanina jest dopatrywać się wszędzie woli Boga“. Me-

etropolita wzywa do oddania cesarskiego cesarzowi, a co boskiego Bogu, cytując Św. Pawła, który polecał pokorne poddawanie się wszelkiej władzy, gdyż niema takiej, która by nie pochodziła od Boga.

Metropolita Szeptycki ma w najbliższym czasie uzyskać posłuchanie u Prezydenta Rpltej, jednakowoż stan zdrowia ks. Szeptyckiego jest nadal bardzo nieszczególny.

etropolita wzywa do oddania cesarskiego cesarzowi, a co boskiego Bogu, cytując Św. Pawła, który polecał pokorne poddawanie się wszelkiej władzy, gdyż niema takiej, która by nie pochodziła od Boga.

Metropolita Szeptycki ma w najbliższym czasie uzyskać posłuchanie u Prezydenta Rpltej, jednakowoż stan zdrowia ks. Szeptyckiego jest nadal bardzo nieszczególny.

etropolita wzywa do oddania cesarskiego cesarzowi, a co boskiego Bogu, cytując Św. Pawła, który polecał pokorne poddawanie się wszelkiej władzy, gdyż niema takiej, która by nie pochodziła od Boga.

Metropolita Szeptycki ma w najbliższym czasie uzyskać posłuchanie u Prezydenta Rpltej, jednakowoż stan zdrowia ks. Szeptyckiego jest nadal bardzo nieszczególny.

Ekspansja eksportowa przedsiębiorstw przemysłowych Polski prowadzona luzem, przedstawia dziś jeszcze tyle trudności i niebezpieczeństw, że pomimo całego szeregu umów handlowych i traktatów, jakie Rzeczpospolita Polska zawarła z całym szeregiem ościennych państw, dziś prawie jest nie do przysilenia. Jako dowód tego twierdzenia może posłużyć stwierdzenie zresztą w zupełności braku ekspozytur zagranicznych naszej bankowości, tudzież or-

ganizacji handlowych i przemysłowych. Bo pominiawszy konieczność znajomości olbrzymiego kompleksu przepisów reglamentacyjnych wwozu i wywozu państw europejskich, przepisów reglamentacyjnych walutowych państw Europy, a nadto i olbrzymie trudności transportowe, ekspansja eksportowa luzem prowadzona mogłaby narazić przedsiębiorstwo na olbrzymie niebezpieczeństwa już ze względu na stosunki walutowe. Nadto nie należy zapominać o kosztach tego rodzaju ekspansji, które przecież nie wiele stosunkowo zwiększają się przy zbiorowej organizacji eksportowej przemysłu, a które przecież przy ekspansji eksportowej luzem prowadzonej stanowiłyby olbrzymią przeszkodę w kalkulacji ceny konkurencyjnej na rynku zbytu.

ganizacji handlowych i przemysłowych. Bo pominiawszy konieczność znajomości olbrzymiego kompleksu przepisów reglamentacyjnych wwozu i wywozu państw europejskich, przepisów reglamentacyjnych walutowych państw Europy, a nadto i olbrzymie trudności transportowe, ekspansja eksportowa luzem prowadzona mogłaby narazić przedsiębiorstwo na olbrzymie niebezpieczeństwa już ze względu na stosunki walutowe. Nadto nie należy zapominać o kosztach tego rodzaju ekspansji, które przecież nie wiele stosunkowo zwiększają się przy zbiorowej organizacji eksportowej przemysłu, a które przecież przy ekspansji eksportowej luzem prowadzonej stanowiłyby olbrzymią przeszkodę w kalkulacji ceny konkurencyjnej na rynku zbytu.

To też z Targami Wschodnimi łączy się wprost integralnie potrzeba organizacji eksportu przemysłu polskiego, a to dla:

1) stworzenia placówek bankowości i organizacji handlowych i transportowych Polski w krajach zagranicznych, zwłaszcza wschodnich i południowo-wschodnich, a to celem nawiązania bezpośrednich stosunków i poznania warunków handlu z temi krajami.

2) wprowadzenia systemów handlu wymiennego naszych towarów za surowce zagraniczne i półfabrykaty zagranicznej proveniencji, a to celem usunięcia w możliwych dywizjach trudności walutowych.

3) wreszcie dla przeprowadzenia najściślejszych badań i poszukiwań na ziemiach Polski tych surowców, które jeszcze nasz przemysł uzależniają od zagranicy.

Potrzeba organizacji tego rodzaju leży tak w interesie poszczególnych choćby najmniejszych, jak i największych przedsiębiorstw przemysłowych, leży w interesie rozwoju ekonomicznego Rzeczypospolitej Polski. Jeśli natomiast chodzi o samą organizację Targów Wschodnich, to jestem najzupełniej przeświadczony, że organizatorowie Targów Wschodnich wyczuwają i uświadamiają sobie potrzebę tego rodzaju organizacji, gdyż organizacja ta nie byłaby niczem innym, jak tylko syntezą tego prądu, który był podwaliną i motorem Targów Wschodnich.

Władysław Jenner

Irredenta Słowacji.

Pod hasłem: „Słowacja dla Słowaków“. — Charakterystyka ucisku czeskiego. — Ekonomiczny wyzysk. — Czechizacja. — Podstawy nadziei na wyzwolenie. — Organizacja bojowa „Rodobranców“. — Akcja na arenie międzynarodowej. — Rachuba na... Rjadicza. — Chorwacja a Słowaczyna.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.”).

Cieszyn, 9. września.

Wywiad u p. Ungera, przedstawiciela idei niepodległości Słowacji.

W jednym, niewielkim pokoju mieszka p. Unger z żoną i trojgiem dzieci. Tamże mieści się biuro całego tego ruchu, który wbrew umowom wersalskim głosi hasło: „Słowacja dla Słowaków“ i przed oczy Europy rzuca krzywdę małego, ubożego ludu, tyranizowanego przez Czechów.

Na pytanie, jakiej myśli są obecnie przedstawiciele ruchu niepodległościowego Słowacji, odpowiada p. Unger:

— Jesteśmy jak najlepszej myśli. Nie ustajemy w naszych wysiłkach, tak, jak Czesi nie ustają w gnębieniu słowackiego ludu i zniechęcaniu do siebie nawet tych, co wierzyli w ich braterswo i byli zwolennikami

połączenia „bratnich“ narodów. Dziś i ci nawet rozczarowali się ostatecznie.

— Co jest najbardziej zasadniczą przyczyną panującego w Słowacji niezadowolenia?

— Doznajemy ucisków wszelkiego rodzaju i politycznie sprowadzeni na poziom obywateli drugiej klasy obywateli rządzonych, a nie współrządzących, ekonomicznie wyzyskiwani w sposób bezprzykładny, kulturalnie wzięci pod prasę *czechizacji*, religijnie upośledzeni — Słowacy nie chcą pragnąć niepodległości za wszelką cenę.

— Na czem polega wyzysk ekonomiczny?

— Już przy operacji stemplowania pieniędzy zniszczona została za możność słowackiego ludu. Obecnie lud ten płaci 32 rodzaje różnych po-

datków, od najdrobniejszych gałęzi produkcji, od każdego dochodu swego. W dodatku obowiązek prowadzenia niesłychanie pedantycznej, drobiazgowej buchalterji daje się ludowi temu ciężko we znaki. Ciłop-gospodarz gotować musi codziennie. Ile kury jego zniosły jaj, ile ich sprzedał i po czemu, ile obrócił na domowy użytek, toż samo z makiem, warzywem itd., nie mówiąc o zbożu — wszystko to oczywiście na użytek władz fiskalnych. Danina majątkowa, którą ściągają się bardzo energicznie, wynosi czterokrotnie 50 proc. całego majątku.

— Jakże to wszystko dalekie od metod, stosowanych w Polsce! — odzywam się mimowolnie.

— Naturalnie! Co do spraw kulturalnych: W szkołach średnich wykład prowadzi się po czesku. Nawet język słowacki wykłada Czesi. Do szkół ludowych nasłala władze swoich nauczycieli: indywidualna zepod ciemnej gwiazdy, stróżcy cyrkowych, karanych sądowo defraudantów i t. p. W teatrze miejskim w Preszburgu gra trupa czeska po czesku. Na gimnazjum katolickie prywatne, utrzymywane z zapisów i funduszy, składanych przez katolików, położyli Czesi rękę, tak samo, jak na majątki kościelne.

— Jakże to wszystko podobne do rządów rosyjskich w Polsce! — nasuwa mi się znów uwaga. — Ale na czem panowie opieracie swoje nadzieje?

— Przedewszystkiem na niezadobrowolnym całym narodzi słowackiego. Dziś nie rządzi się już wbrew woli ludów. Zdają się to rozumieć i Czesi; to też rabunkową gospodarkę swą na Słowaczyźnie prowadzą w niesłychanie przyspieszonym tempie. Niszczą lasy, wywóz surowców, eksploatacja wszystkich naturalnych bogactw kraju prowadzona jest w ten sposób iż narzuca się myśl, że tak postępują tylko ci, co wiedzą, że na terytorjum tym długo popasać nie będą. Znamienny był nawet pod tym względem artykuł, pomieszczony niedawno w „Narodnich Listach”, a stwierdzający niepewność sytuacji politycznej. Niezadowolony lud słowackiego manifestuje się w całym szeregu wieców, urządzanych przez stronnictwo autonomiczne ks. Hlinki, a na których prawie zawsze dochodzi

MAURICE LEBLANC.

DEMON I KOBIETA.

(Przekład z oryg. Hulenj Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

— Po co mi czekać — rzekła — lepsza śmierć, nad tę mekę nieludzką!

— Weso! na Boga! — zawołał przerażony myślą, że mogłaby zniknąć z przed oczu.

— Masz więc jeszcze nadzieję?

— Skoro o ciebie idzie, aż do ostatniej sekundy.

— Ja resztkę nadziei straciłam — odpowiedziała.

Nie było jej śladu ni w jego też duszy, chciał jednak ukłóysać, uspić jej cierpienie — sobie chowając gorzki cały straszny kielich męki i cały ucisk tej próby ostatniej...

Podłoga urosła się ruchem wolnym, lecz zgłosa niestającym. Gwałtowne jej wstrząsy unilkły, pochyłość wzrastała, dążąc ku linii pionowej... Sreka już połowy wysokości drzwi — szła dolną podława zamkniętej w nich kraty okienka...

Ze spraw ruskich.

Ukrainizacja Ukrainy. — Memoriał Dra Petruszewicza. — Zmniejszenie się frekwencji szkolnej.

Lwów, 11. września.

(W) Zapowiedziana przez rząd bolszewicki ukrainizacja Ukrainy sowieckiej, mająca nastąpić z dniem 1. września n. st. zaciekała sfery publiczne w Małopolsce wschodniej, a jeszcze bardziej emigrację, która śladem jeszcze zwraca kombinacje swoje na Charków i Moskwę. W tutejszych politycznych sferach ruskich dyskutują poważnie nad sprawą ewentualnych reform na Ukrainie wielkiej, a chociaż dotychczas, począwszy od r. 1917 podejmowano je kilkakrotnie i zawsze kończyło się na niczem, to obecna zapowiedź ukrainizacji uważają za aktualną i mającą charakter poważny i konieczny. Ustępstwa rządu sowieckiego na rzecz ukrainizacji uważane są jako zwycięstwo nacjonalizmu ukraińskiego, którego nie udało się bolszewikom mimo surowych represji zgnieść, a ukrainizacja szkół i odnowienie prasy ukraińskiej, wzmożenie go jeszcze silniej i nie pozostanie także bez wpływu na stosunki polityczne Rosjanów zamieszkałych w granicach Polski.

Wczoraj nadeszła z Wiednia do „Narodnego Komitetu” wiadomość, że dr. Petruszewicz wysłał do Ligi Narodów obszerny memoriał zredagowany w języku angielskim i francuskim. Petruszewicz porusza ponownie sprawę przynależności państwowej Małopolski wschodniej i żali się na „prześladowanie ludności ruskiej przez władze polskie”.

Jak wiadomo, po ostatnim „Narodnym Zjeździe” odbytym we

do krwawych starć z Czechami. Bardzo wyraźnie świadczą o niem bomby, rzucane w okolicach Koszyc na budynki państwowe. Gdy prezydent Masaryk jechał w Tatry, pociąg jego obrzucono kamieniami; w przesyłnym tygodniu, gdy podróżował po Słowacji, urządzono zamach na pociąg; usiłowano go wykoleić. Rosną też w siłę tajne organizacje bojowe t. zw. „Rodobranców” i czekają hasła.

Naraz zadudniało — gwałtowne uderzenie... i okienko zniknęło z przed oczu, pokryte całe potwornym szkieletem podłogi. Ustać już było prawie niepodobna na wązkim skrawku granitu... Jeszcze dwa silne wstrząśnienia, za każdym razem wydatnie posunięciem się w górę krawędzi podłogi... Nakoniec — cała gład ściana zakryta — poczem — po krótkim, drgającym wabanii machina obrzymia odbiwszy się od ściany, zaczęła znowu obniżać się nieco i przecuwając zgrzytliwie po łukach sklepienia, dażyła drogą powrotną ku otworowi grotu.

Patrząc tak na tę konstrukcję szatańską, z góry można było przypytomnić sobie, jak szczerze się ona w tym otworze osadzi, zamykając sobą hermetycznie grotę. Skala złobiona była w ten sposób, a raczej krawędzie podłogi były tak precyzyjnie wykonane, by dzieło śmierci pełnić się nieomylnie mogło.

Nie wymówili już słowa. Stojąc tak ręka w rękę — zrezygnowani — przyjmowali tę śmierć, sądzoną im wyrokiem przeznaczenia...

Snula się śmierć ta poprzez wie-

Lwowie, oznano istniejący na emigracji rząd U. N. R. z dr. Petruszewiczem na czele, za nieistniejący, a podlegający orzeczeniu Rady Ambasadorów postanowiono tylko domagać się autonomji terytorjalnej i to w drodze legalnej. Pan Petruszewicz nie ma więc legitymacji zastępowania interesów Rosjanów małopolskich, a wniesiony przez niego memoriał do Ligi Narodów jako samozwańczy i uzurpatorski nie może stanowić nawet przedmiotu dyskusji.

Z prowincji donoszą o znacznym zmniejszeniu się frekwencji ruskiej młodzieży szkolnej, przeważnie włościańskiej w szkołach średnich. Najbardziej dotknięto szkoły jałchowe, które włościanie prawie bojkotują, nie rozumiejąc ich znaczenia praktycznego w życiu.

Najliczebniej obsadzone są przez młodzież ruską Seminarja nauczycielskie na co wpływa krótko trwająca w tych zakładach nauka i perspektywa wygodnego później zagospodarowania się na wsi, bo dzisiaj już, wiejski nauczyciel ludowy jest materialnie o wiele lepiej sytuowany od wyższego urzędnika państwowego ze studjami akademickimi. Sam jednak fakt zmniejszenia się frekwencji szkolnej udowadnia, że skargi Rosjanów na brak pomieszczenia ich dzieci w szkołach publicznych są niezasadnione, a tem samem zakładanie prywatnych szkół ruskiej nazwać można tylko czczą demonstracją, mającą cele separatystyczne.

— A na arenie międzynarodowej, czy prowadzi Słowacja jakąś akcję?

— Tak jest. Niedawno wydelegowany został dr. Wojciech Tuka, który wręczył Radzie ambasadorów memoriał, żądający w imieniu narodu słowackiego uznania jego odrębności i prawa do samostanowienia. Tego samego rodzaju akcję prowadzimy na terenie Ligi Narodów. Czesi z początku bagatelizowali nasze zabiegi, potem jednak wysłali listy

gofcze za prof. Tuka. Delegat nasz wrócił do Czechosłowacji: oczekujemy wytoczenia mu procesu.

— Czy panowie liczą na czynniki międzynarodowe?

— Ach nie! Z naszej strony są te raczej kroki manifestacyjne. Liczymy na siebie, na Radicza...

— Jakto na Radicza?

— Jesteśmy zasadniczymi wrogami Małej Ententy. Wszystko, co zmierza do rozbitcia tego sztucznego układu, radośnie jest przez nas witane. Z Radiczem jesteśmy w porozumieniu. Los Chorwacji podobny jest do naszego losu... Czekamy sprzyjających okoliczności...

W parę godzin później inny emigrant słowacki, ks. Czerny wskazywał mi z wyżyn Zanku w Oleszynie odległy, ginący we mgłach krajobraz.

— To trzecie pasmo gór — mówił — to już Słowacja!... Szczęśliwsi od naszych tułaczy, popatrzcie może choć z dala na swoją ziemię. A może jest w takim patrzaniu tem sroższy ból...

Poszliśmy więc na most na Olszy, by z tej granicznej linii, dzieła ignorancji wersalskiej, wspólnie życzyć Czechom jak najrychlejszej rejterady do ich granic etnograficznych.

H. C.

Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie Fedaka.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 10. września

Sąd najwyższy w Warszawie postanowił dziś w sprawie skazanego na 6 lat ciężkiego więzienia Stefana Fedaka odrzucić zażalenie nieważności w sprawie wymiaru kary. Są obradował w dalszym ciągu i postanowił swój wyrok co do wysokości kary przesłać na piśmie Sądowi lwowskiemu.

Plan gospodarki wywozowej i przywozowej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 11. wrześn'a.

Ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje obecie ogólny plan gospodarki wywozowej i przywozowej Państwa. Proje towane są bezwzględne i bardzo silne obostrzenia przywozowe towarów luksusowych.

wprost cyfra, z góry oznaczona, nie zaznała luki, by się sprawdziły śmieszne prorocztwa, by zadośćuczynienie zyskała niedorzeczna wola bóstw barbarzyńskich, głoszona niedoleżną usty ich fanatycznych kapłanów... Padają ofiarą jakiejś pokutnej ofiary. Hekatomby składanej bogom krwi łakącym — ofiarą karku drapieżców i okrutników nieludzkich...

Za nimi platforma wznosiła się ściana. Jeszcze maza parę — a stanie pionowo. A wtedy — koniec wszystkiego...

Raz poraz Stejan powstrzymywał musiał Weronikę. Lęk rozszalały mącił jej przytomność. — Chciała się rzucić w odmęt...

— Proszę, puść mnie — jęczała — nie znoś tego dłużej.

Gdyby nie szał, nie dziecko cudem odnalezione, umiałaby panować nad sobą nawet w tej chwili. Lecz myśl o Franu wstrząsała nią do reszty. Dźwięk jej — także więzione — czekało ją i koniec im podobny — wadło ofiara bogom: niegodziwym...

(C. d. n.)

O byt pracowników państwowych.

Kongres urzędniczy. — Projekty ustawy uposażeniowej i emerytalnej nikogo nie zadowolają. — Postulaty. — Nieuwzględnienie zadań przyniosłyby nieobliczalne szkody dla Państwa.

Lwów, 10. września.

(*) Kongres urzędniczy w sprawie poprawy bytu pracowników państwowych zebrał się w sobotę przedpołudniem w sali Pol. Tow. Pedagog. licząc grono uczestników. Obrady zajął inż. Blum, którego następnie obrano przewodniczącym zgromadzenia, zastępcami zaś pp. Polakowskiego, Potencnego i Mozgałę, sekretarzami pp. Kwiatkowskiego i Bajsarowicza. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Międzynarodowego Komitetu pracowników państw. złożył p. Kwiatkowski.

W obszernym, rzeczowo opracowanym referacie przedstawił p. Polakowski obecne położenie gospodarcze Polski, które niezem nie usatysfakcjonowała panującej drożyzny, wskazał na powszechny niedostatek ludności, oraz środki zaradcze przeciw tym stosunkom. P. Markowski omówił położenie materialne pracowników państwowych, umotywował ich postulaty, oraz przedłożył rezolucje, w których kongres przyjmuje z uznaniem do wiadomości dotychczasową działalność Międzynarodowego Komitetu Pracowników Państwowych stwierdza z całą stanowczością, że uchwalone przez Sejm projekty tych ustaw nie mogą nikogo zadowolić. Wołec zapowiedzi zwrócenia Sejmowi odnośnych projektów przez Senat, wzywa Kongres M. K. P. P., by w wyteżonej akcji starał się przeprowadzić nieuwzględnione dotąd, słuszne postulaty. Kongres zwraca uwagę na fakt, że nieuwzględnienie słusznych postulatów może przynieść Państwu nieobliczalne szkody. Ponadto wzywa Kongres M. K. P. P., aby się domagał jaknajrychlejszej wypłaty jednorazowego, bezwrotnego zasiłku w wysokości, umożliwiającej zakupno niezbędnych na zimne obuwia, odzieży i opału, gdyż bez takiego zasiłku obecność urzędników w biurach i prawidłowa praca stałyby się niemożliwe. Kongres domaga się wydania bezwzględnego zakazu dowozu towarów luksusowych.

Rezolucje przyjęto, poczem wywiązała się szeroka dyskusja.

Posel Maczyński oświadczył, że stronnictwo, do którego należy, bierze pełną odpowiedzialność za obecne rzady, wykazał jednak, że byt urzędników poprawić nie może regulacja płac, ale polepszy go jedynie ustalenie waluty. Następnie przemawiało jeszcze kilku mowców.

Projekt ustawy uposażeniowej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 10. września.

Na wieczornym posiedzeniu senackiej podkomisji skarbowo-budżetowej, pod przewodnictwem Adelfmana, wedle referatu sen. Buzka zatwierdzono szereg dalszych artykułów projektu ustawy uposażeniowej do art. 9, włącznie. Większą dyskusję wywołał art. 5, dotyczący wypłaty pensji. Poruszono mianowicie sprawę wypłacania jej co dwa tygodnie. Po dyskusji, na wniosek sen. Buzka postanowiono utrzymać zasadę jednorazowej wypłaty miesięcznie, z tem, aby w razie szybkiego wzrostu cen wypłacać dodatek dnia 16. każ-

Więści z Wołynia.

Bolszewizujące pismo ukraińskie. — Poblżliwość władzy. — Misjonarze czescy. — Ruina historycznych zabytków. — Rozwój „Strzelca”.

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej”).

Łuck, 9 września

Zarządzeniem Sądu zawieszono wydawnictwo tuł. ukr. tygodnika „Selańska Dumka”, który w ostatnich czasach otwarcie propagował komunistyczne ideje. Na miejsce jednak zawieszono tygodnika, ukazał się na ychmiast nowy „Selańska doli”, nie różniący się co do tonu i kierunku, w niczem od poprzednika.

*

W okolicy Łucka rozrzucone są liczne kolonie czeskie. Część kolonistów przyjęła prawosławie. Przed kilkoma tygodniami zjawł się tutaj czeski misjonarz ks. dr. Żurek, który rozpoczął między prawosławnymi Czechami pracę misyjną, wkrótce jednak wyjechał na pewen czas do Olomuńca. Obecnie przybyli znowu do Łucka ks. prałat Rudolf Zhažel i ks. Józef Stridla urządzona między Czechami rekolekcji.

Wartaloby się zastanowić nad tem czy poza temi kosztownymi wycieczkami o ciekich księży, nie kye się coś więcej.

*

dego miesiąca. Do art. 6, dotyczącego przesuwania na szczeble uposażeniowe, przyjęto zmiany następujące: a) funkcjonariusze państwowi, których ocena kwalifikacyjna uznana została przez komisję kwalifikacyjną za niedostateczną, nie mogą być posunięci na wyższy szczebel uposażeniowy. Celem uzyskania przesunięcia na szczebel wyższy, funkcjonariusz musi otrzymać ocenę co najmniej dostateczną, b) nauczycielom urlopowanym dla pełnienia obowiązków w instytucjach oświatowych w kraju lub za granicą, gwarantuje się prawo awansu na równi z czynnymi nauczycielami szkół państwowych.

Następne posiedzenie w dalszym ciągu rozpatrywać będzie kolejny artykuły projektu. Wyznaczono je na jutro, godz. 10. rano.

Zjazd delegatów Związku miast polskich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Katowice, 10. września

W sobotę po nabożeństwie został otwarty siódmy Zjazd Związku miast polskich. Plenarne posiedzenie otworzył wiceprezes Związku dr. Zawadzki. Następnie przystąpiono do wyboru Prezydium Zjazdu, do którego weszli: prez. m. Warszawy dr. Jabłoński, prez. m. Krakowa Federowicz, prez. m. Poznania Raziński, wiceprez. m. Lwowa dr. Chlamiacz, poseł dr. Bobrowski. Nastąpiły przemówienia powitalne oraz odczytanie depezy od Prezydenta Rzpltej Marszałka Senatu, Wojewody noznańskiego Brejskiego, Wojewody lwowskiego Grabowskiego i szereg innych. Uchwalono wysłać do posła japońskiego w Warszawie telegram z wyrazami współczucia z powodu katastrofy w Japonii. Następnie przeprowadzono wybory do komisji weryfikacyjnej i budżetowej. O godz. 3 popoł. rozpoczęły się obrady sekcyjne. Na Zjazd przybyło około 500 delegatów i gości. W niedzielę obradowały w dal-

Jeden z najciekawszych zabytków architektury polskiej, zamek ks. Wsniowieckich w Wisniowcu, pełen przepięknych i niezmiernie cennych zabytków, ma przeżyć do historii. Zamek ten przed wojną był własnością Rosjanina Dmitowa, który część zbiorów wywoził do Rosji, ale dużo rzeczy jeszcze pozostało. W r 1913 przeszedł zamek wraz z parkiem na własność nieaklego Grochońskiego, jednak zawarty z nim kontrakt został z powodu niefmalności zerwany, zaś obecni właściciele, Spółka żydowska z jakimś Gryzunowem na czele, zamierza zamek rozebrać.

Interwencja władz jest konieczna, ażeby dawny zabytek polskiej przeszłości uchronić od zagłady.

*

Okręgowy Zjazd wołyński go Związku Strzeleckiego odbędzie się dnia 7 października br. w Łucku. Wołyński „Strzelec” składa się z 3) oddziałów, które łączą Strzelców, a prócz tego liczy „Stzlec” znaczną liczbę członków wspierających po miastach.

szym ciągu sekcje. Popołudniu odbyło się plenarne posiedzenie. Zjazd przyjął do wiadomości sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielił absolutorjum Zarządowi.

Przebieg lotów bezsilnikowych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 10. września.

W ostatnich dniach pogoda niezbyt sprzyjała konkursowi lotniczemu. Były stale słabe wiatry, deszcze, lub też zupełny brak wiatru, co wywołało wśród uczestników konkursu pewne zniecierpliwienie. W dniu 6. zerwały się wiatry o średniej sile. Uczestnicy wykazali bardzo dobre rezultaty. Samolot sekcji lotniczej studentów Politechniki warszawskiej latał sześć razy i zdołał utrzymać się bez lądowania 3 min. i 6 sek. Następnie latał por. Błażewski na samolocie „Kolon” startował trzy razy. Najdłuższy lot 49 sek. Po rozbiciu maszyny wycofał się z konkursu. Pilot Rutkowski na samolocie „Plage i Laszkiewicz” latał raz i utrzymał się w powietrzu jedną minutę. Podczas lądowania spadł w głęboki rów, rozbijając maszynę i w rezultacie wycofując się z konkursu. Dnia 8. bm. kpt. Jach na samolocie „Zabus” latał 17 sek., przy lądowaniu łamie skrzydło. Do 10. naprawia maszynę i od 10. bm. bierze udział w konkursie. Por. Kuświerz z Suchedniowa utrzymał się w powietrzu na samolocie „Pirat” 9 sek., następnie zupełnie rozbija maszynę i wycofując się z konkursu. Ulas na samolocie konstrukcji p. Kubickiego z Warszawy wykonuje 9. bm. bardzo ładny lot w ciągu 1 min. 14 sek. Po uczestnikach konkursu p. Ulasie, kpt. Jachu i studencie Tadeuszu Karpińskim należy oczekiwać bardzo ciekawych lotów. Zamknięcie konkursu nastąpi dnia 12. bm. o godz. 6. wiecz. Na ten dzień spodziewany jest przyjazd specjalnego delegata kierownictwa centralnych zakładow lotniczych.

Ku pokojowemu załatwieniu konfliktu.

Przyjęcie noty greckiej i włoskiej przez Radę Ambasadorów. — Włochy zgadzają się na ewakuację Korfu. — Stanowisko Grecji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Paryż, 10. września.

Na dzisiejszym posiedzeniu konferencji ambasadorów przyjęto do wiadomości notę grecką, oraz notę rządu włoskiego.

Mussolini nadesłał instrukcje włoskiemu ambasadorowi w Paryżu, zaświadczając go jednocześnie, że rząd włoski zgadza się na notę grecką i potwierdza obietnicę ewakuacji Korfu po uregulowaniu przez Grecję zadanych odszkodowań.

Ateny, 10. września.

W dniu 9. bm. wpłynęła do poselstwa francuskiego, angielskiego i włoskiego nota Grecji, która przyjmuje wszystkie zadania konferencji ambasadorów, obsta je jednak przy zadaniu jak najrychlejszego opróżnienia Korfu.

Na drodze porozumienia między Niemcami a Francją.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Berlin, 10. września.

Min. spraw wewn. Sellmann (socjalista większości) przyjął delegację międzynarodowej Ligi Kobiet dla ochrony pokoju i wolności. Minister przedstawiając delegacji pogląd rządu na sytuację polityczną Niemiec, zaznaczył między innymi, że Niemcy muszą dojść do porozumienia z Francją i to w czasie możliwie najkrótszym.

Prasa niemiecka, omawiając mowę Poincarego, wygłoszoną wczoraj w Damvillers, zauważa, że ton mowy premiera francuskiego jest tym razem znacznie spokojniejszy i mniej wrogi dla Niemiec.

Poincaré medjatorem w sprawie Rjeki.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Be grad, 10. września.

W czasie spotkania Pasicza z Poincaré omawiano kwestję Rjeki i powołania komisji parlamentarycznej dla zapobieżenia poważnemu konfliktowi między Włochami a Jugosławią. Poincaré zaaprobował Pasicza zowi swą interwencję Pasicz przyjął propeycję Poincaré oświadczając, że rząd jugosłowiański nie może odstąpić od swych żądań w sprawie utworzenia wolnego obszaru Fiumy i uznania suwerenności Jugosławii nad po tem Bares

Kronika telegraficzna.

— Panowie Minister skarbu Kucharzski, Minister Plucński i Barański starszy ref. dep. kredytowego Ministerstwa skarbu wjeżdżają dziś do Genewy na pertraktacje w sprawie waluty gdańskiej.

— Wyjechała do Oxfordu delegacja polskiej młodzieży akademickiej na Zjazd Rady administracyjnej międzynarodowej konferencji młodzieży akademickiej

— Dnia 7. bm. przybył do Moskwy senator amerykański Lavolette, leader grupy postepowej w amerykańskim senacie, częstokroć wypowiadający się za nawiązaniem kontaktu pomiędzy Rosją sowiecką a Stanami Zjednoczonymi.

Międzynarodowe Targi w Pradze zostały wczoraj zamknięte.

Z powodu zamordowania dwóch fašystów włoskich, aresztowano w Paryżu 85 włoskich i 6 francuskich komunistów. Komuniści włoscy zostaną wydalen z granic Francji.

Amerikanin Thoß przepłynął kanał La Manche w czasie 16 godz. 54 min.

Harcerski obóz w Turadach.

„Humanitarne” korespondencje. — Jak lwowscy harcerze wygrali wielki los. — Obóz w Turadach i jego życie. — Własna kapela i 3 mosty. — Powrót do Lwowa.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.”)
Turady, we wrześniu.
Jest czynem arcyhumanitarnym ze strony dzienników użyczenie miejsca na różne „Echa letnie”, „Nasze zdroje” itp. wobec wojen i trzęsień ziemi blade, ale zazwyczaj pogodne w nastroju korespondencje. A humanitarne są one w stosunku do tych mieszkańców miasta, którym brak czasu, lub monety nie pozwolił na wyjazd. Bo przynoszą z sobą te listy inne technienie w dalszą atmosferę ulic — technienie półgór i mórz. Przy odrobinie fantazji pozwalają myśl oderwać od lwowskiego bruku i przenieść ją tam, gdzie wola tęsknota: ku powietrzu, słońcu i zieleni.

Harcerze 2-giej i 16-tej lwowskiej drużyny harcerskiej, idąc za głosem tej tęsknoty, mieli sporo czasu, ale grubo mieli środków — na jej zapokojenie. Mieli jednak szczęście. I to szczęście zostało im w ostatnie chwile zaproszenie magnackiej rodziny państwa Komornickich do Turad, p. Żydaczów. Otrzymali tam obszernie pomieszczenie w skrzydle pałacu i tego rodzaju ułatwienia, że marzenie mogło stać się rzeczywistością. Innymi słowy do skutku doszedł obóz harcerski, prosperujący od 28. czerwca do 19. sierpnia przy udziale 30 skautów wraz ze starszyzną.

Życie w obozie zasługuje na to, aby je poznać. Porządek dzienny był z góry ustalony i ściśle przestrzegany. Dzień zaczynał się o 6 rano i kończył o 9 wieczór. Tych 15 godzin wypełniono w następujący sposób: poranek, mycie i ubieranie, modlitwa i podniesienie sztandaru, gimnastyka, śniadanie (1/2 kg. chleba i 1/2 l. mleka), porządki w obozie, wykład (samarytaństwo, terenoznawstwo, nauka o broni itp.), ćwiczenia (pionierka, sygnalizacja, szkicowanie z terenu, podchodzenie), kąpiel w Stryju, obiad (ile kto mógł zjeść), mycie naczyń, cisza poobiednia (ćwiczenia woli, kończące się zwykle błogą drzemką), wykład, gry i zabawy, podwieczorek, ćwiczenia w zastępach, odprawa zastępowych, raport i zmiana służby, kolacja, wieczorne mycie (po dziennym kurzu — innowacja w żadnym wojsku nie praktykowana), gawędy i śpiewy przy ognisku, modlitwa i opuszczenie sztandaru, sen, do którego nikogo nie trzeba było zapraszać.

Do programu tego dodać trzeba wycieczki, jakie często urządzano i produkcje własnej kapeli. W zakresie prac harcerskich wykonano, prócz pomocy w robotach rolnych i robót saperskich, 3 mostki, dotychczas używane.

W ten sposób na zaprawianiu się do zadań harcerskich, na pracy i zabawach, na nabieraniu sił i zdrowia niepostrzeżenie ubiegły wakacje. Wracając do Lwowa, wywieziono z sobą hart i teżyżnę, a nadto na długi rok szkolny starczyły zapas najlepszych wspomnień. Z niemi to najsłodsze wiąże się wdzięczność dla gospodarzy którzy z całą serdecznością nie szczędzili trudów i zabiegów, aby skautom lwowskim pobyt umilić i dać im to wszystko, na co stać było ten dom słynący swą staropolską gościnnością.

Uczestnik.

ZAGRANICZNE MODELE FUTRZANE.

w Budapeszteńskim Magazynie futer „Breitfeld i Wiesner” Lwów, Sykafuska 2.

Z potiechą i pomocą.

Akcja pomocy dla Japonii. — Telegram Prezydenta Wojciechowskiego do cesarza Japonii. — Młodzież polska do młodzieży japońskiej.

Telegramy „Gazety Lwowskiej”.

Tonking, 10. września.
Generałny gubernator Indochin Merlin przedsięwziął energiczne kroki w celu niesienia pomocy ofiarom katastrofy w Japonii.

Wiedeń, 10. września.
Na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów uchwalono poza wyrażeniem współczucia rządowi japońskiemu zaproponować temuż czynny udział Austrii przy odbudowie kraju, mianowicie przez dostarczenie jej technicznych lekarzy itp. Poselstwo japońskie w Wiedniu wyraziło rządowi austriackiemu gorące podziękowanie.

Moskwa, 10. września.
Pełnomocnik rosyjskiego Czerwonego Krzyża we Władywostoku organizuje 10 oddziałów dla okazania pomocy Japończykom.

Warszawa, 10. września.
Prezydent Rzpltej wystosował następujący telegram do J. Ces. Mości

Cesarza Japonii: Głęboko przejęty straszną katastrofą, proszę bardzo J. Ces. Mość przyjąć łaskawie ode mnie osobiście i od narodu polskiego najszczerze wyrazy współczucia i najgłębszej sympatii. Podpisano Wojciechowski.

Naczelny komitet akademicki złożył za pośrednictwem poselstwa japońskiego w Warszawie wyrazy współczucia młodzieży japońskiej.

Polski Czerwony Krzyż, Towarzystwo Polsko-japońskie, Stowarzyszenie lekarzy polskich i Zjednoczenie polskich Stowarzyszeń powołały do życia komitet niesienia pomocy ofiarom katastrofy w Japonii i ogłosiły odezwę, wzywającą do spełnienia obowiązków humanitarnych względem nawiedzonej katastrofą ludności japońskiej.

Z Ligi Narodów.

Przed przystąpieniem państw muzułmańskich do Ligi, Macenia Litwy. (Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Genewa, 10. września.
Dzisiaj rano odbyło się piątne posiedzenie Rady Ligi Narodów. Po jednomyślniej uchwale o przyjęciu Irlandji do Ligi Narodów, delegat perski oświadczył w przemówieniu, że ma nadzieję, iż Liga wkrótce będzie mogła zgrupować w swoim łonie wszystkie państwa muzułmańskie. Ismed pasza zapewnił, że Turcja natychmiast po ratyfikowaniu traktatu Jozańskiego zgłosi podanie o przyjęcie do Ligi Narodów.

Delegat Estonji wyraził pod adresem delegata japońskiego uczucia sympatii i współczucia z powodu strasnej katastrofy, jaka nawiedziła Japonję. Delegat Japonji Adaci dziękował w imieniu Japonji, poczem posiedzenie na znak żałoby zamknięto.

W związku z wysuniętą przez wiosek litewski kwestją wznowienia sprawy wileńskiej, prof. Winarski oświadczył, że Polska uważa to sprawę za przesadzoną. Sprawa przekazano wybranemu komitetowi.

Zbliżenie węgiersko-jugosłowiańskie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Genewa, 10. września.
Wczoraj węgierski prezydent Rady ministrów Bethlen wraz z austriackim ministrem spraw zagranicznych rozmawiali z jugosłowiańskim ministrem, zasiedlając się nad ś o kamie zblżenia między Węgrami a Jugosławją. Zgadzono się ro poznać przygotowania do rokowań nad sprawami będącymi dotychczas w zawieszeniu, z zedwyszystkiem w zakresie ekonomicznym i handlowym.

REDAKCJA „GAZETA LWOWSKIEJ” OCENIAC BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIEM TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYLANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Z MUZYKI.

(Konkurs orkiestr wojskowych. — Gościenny występ p. F. Bedlewicza w „Damie Pikowej”).

Lwów, 11. września.
Na I. dorocznym konkursie orkiestr wojskowych złożyły się w dniach 6. i 7. bm. popisy zespołów muzycznych ośmiu pułków p., należących do D. O. K. IV., mianowicie: 19, 26, 40, 48, 49, 51, 52 i 53-go. Program tych produkcji obejmował przeważnie utwory kompozytorów polskich, a więc Chopina, Moniuszki, Noskowskiego i Paderewskiego, przeplatane transkrypcjami dzieł obcych w układzie zastosowanym również do instrumentów dętych. Program każdej z poszczególnych orkiestr składał się z trzech numerów.

Wykonanie 24 utworów, czyli dorobowe popisy ośmiu orkiestr, świadczyły w całości — uwzględniając liczne „plusy” i nieodłączne od pierwszego i na większą skalę zbiorowego popisu „minusy” — bardzo pochlebnie o ustawicznym rozwoju tych zespołów muzycznych, oraz o sumiennej i energicznej pracy pp. kapelmistrzów. Strój instrumentów, po większej części nienaganny, rytmika i tempa, z małymi wyjątkami, bez zarzutu, dynamika w niektórych interpretacjach już bardzo starannie i niemal koncertowo opracowana, zasłużyły na szczerze uznania i serdeczne oklaski słuchaczy. Wiele do życzenia pozostawiały natomiast układy niektórych transkrypcji (że tylko wspomnę o fantazjach i opracowaniach na tematy z „Halki”), pod względem harmonji nie tylko prymitywne, lecz często — a do rokowań nad sprawami będącymi dotychczas w zawieszeniu, z zedwyszystkiem w zakresie ekonomicznym i handlowym.

Ramy niniejszej wzmianki nie pozwalają na szczegółową ocenę wszystkich interpretacji i na analizę krytyczną każdego popisu. Resumując odniesione wrażenia na podstawie rozmaitych walorów wykonania i odcieni sukcesów, zaznaczam, że na pierwszy plan wybiły się — dzięki odwołaniu pp. dyre-

gentów i zaletom odnośnych zespołów — dzielne i w całym tego słowa znaczeniu piękne produkcje orkiestr 26-go, 40-go i 52-go p. p.

Na odbytej dnia 8. b. m. konferencji przyznała Komisja konkursowa (Jury) większością głosów pierwszeństwo orkiestrze 52 p. p. za wykonanie utworów Noskowskiego i Czajkowskiego, oraz Sikorskiego „Wiązanki pieśni legjonistów”

*

Sobotnie przedstawienie „Damy Pikowej”, opery Czajkowskiego zapelniono szalenie widownie Teatr Wielki. W roli Hermiana przypomnieli się publiczności p. Franciszek Bedlewicz, którego wydatny głos tenorowy w czasie dłuższej rozłutki ze sceną lwowską i w miarę dalszego wyrzucenia zyskał jeszcze na woluminie, a pokazując się ponadto postępy wykazywał gra sceniczna artysty, przed laty nazwijmyż artysty i nieśmiała, obecnie zaś ucieleśniona swobodą i rutyną, oparta na naśladowaniu doskonałych wzorów. Z wokalnemi wykonaniem partii i aktorską kreacją roli Hermiana łączył się więc szereg szlachliwych momentów, nie zawsze — co prawda — przerastających poziom przeciętnej poprawności, lecz zasługujących jako ozdoby pełnej zrozumienia i chwilami artystycznej interpretacji, na jednomyślne uznanie słuchaczy i widzów. Inne partie pozostały w niezmięnionej obsadzie, a całość wykonania, nienaganna pod zapobiegliwą i starającą się uwydatnić subtelniejsze efekty batutą p. Alfreda Stadlera, zaliczyć można śmiało do rzędu udanych wieczorów operowych.

Fr. Neuhauser.

Przegląd giełdowy.

Lwów, 11. września.

Szalony spadek marki niemieckiej której kurs zrównał się prawie z kursem rubli sowieckich, jak nie mniej konflikt włosko-grecki i pogłoski o mobilizacji w Jugosławji, spłynęły w ubiegłym tygodniu ujemnie na usposobienie giełdy efektów. Jeśli mimo to kursa papierów zdołały utrzymać się przeważnie na dawnym swym poziomie, byle to dowodem silnej odporności giełdy i optymistycznego jej poglądu na rozwiązanie konfliktu włosko-greckiego. Ostatnie wiadomości wskazują też na to, iż pogląd ten był uzasadnionym, a jeśli zważymy, że zasadnicza tendencja dla akcji pozostała nawet w ubiegłym tygodniu mocną — liczyć się możemy z tem, iż już w obecnym tygodniu kursa akcji się wzmocnią. Zależać to będzie w znacznej mierze od sytuacji na giełdzie wiedeńskiej, która w ciągu ubiegłego tygodnia z przyczyn wyżej podanych wykazywała tendencję zniżkową tak dla papierów rolniczych jak i dla kotowanych także akcji naszych spółek akcyjnych, jak Siersza górnicza, Zieleniewski, Browary lwowskie, Bank małopolski, Bank hipoteczny. Jedyne akcje najpotężniejszego przedsiębiorstwa naftowego „Galicja” uzyskały na giełdzie wiedeńskiej z końcem tygodnia mimo spadku innych papierów bardzo poważną zwyżkę (około 1 1/2 miliona koron na sztuce).

Akcje te na naszej giełdzie od dawna już nie były przedmiotem obrotów dla braku towaru.

Z innych walorów przemysłu naftowego największym popyskiem odznaczają się nadal Gazy ziemne, a to z uwagi na zapowiedziany roz-

dził nowych akcji w miejsce dywidendy na rok 1922.

Bardzo zaniedbane natomiast są akcje Polskiej Nafty i Międzynarodowych Gazociągów, których kursa daleko odbiegają od notowań zbiegłego miesiąca. Przy ożywieniu się ruchu niewątpliwie i te gatunki akcji się podniosą do dawnej wysokości.

W innych działach przemysłu kursa akcji pozostały prawie niezmiennymi, jedynie Pociski i Tepege uzyskaly znaczne podwyżki kursów.

W dziedzinie walut skłaniały się kursa w ostatnich dniach tygodnia ku wyższym, która jednak uważać należy za przemijającą.

Oderwanie się naszej marki od nieszczęsnej marki niemieckiej jest na wszelki wypadek faktem dokonany, faktem bardzo doniosłego znaczenia dla usiowań Rządu w kierunku naprawy waluty.

Na targu pieniężnym odczuwać się może nadal brak środków obiegowych co wyczekują nasi „skonserwery” pobierając nadmiernie wysokie odsetki „dzienne” (twór czysto wojenny) za pożyczaną gotówkę. Również w bankach stopa odsetkowa jest bardzo wysoka, co tłumaczy banki wzrostem nieustannym wydatków administracyjnych.

Unormowanie tych przykrych stosunków kredytowych jest jednym z warunków normalnego rozwoju gospodarczego i dlatego należy na te stosunki baczeniejszą zwrócić uwagę.

Mimo zapadłych zasadniczych orzeczeń Najwyższego Sądu w Warszawie co do długów przedwojennych na korzyść wierzycieli pozostały prawie bez zmiany kursa listów zastawnych przedwojennych. Za listy takie Banku hipotecznego żądają 300-krotną sumę wartości nominalnej, za listy zaś Tow. Kred. Ziemińskiego i Banku krajowego płacą zaledwie połowę, co jest zupełnie niezrozumiałem wobec tej samej wartości tych walorów.

Dr. L. N.

NADESLANE.

CYRK I MENAŻERJA „MEDRANO”.

Lwów, plac Misjonarski. Dyrektor Ludwik Swoboda.

Wtorek, 11. bm. i w dni następne zalowe przedstawienia z udziałem najlepszych artystów. Gościnnie występ japońskich antypodystów i ekwilibrystów. Trio Fontner. Niewidziane widowisko! Japońska drabina śmierci. — Krótki czas jeszcze występy słynnego pogromcy Charlesa Illeba z jego trefną i tygrysów. — Początek o 8 wiecz. Kasa czynna od 11-2 i 4-8 wiecz. — oglądanie zwierząt od 9-4 po południu. 5727 Dyrekcja cyrku „Medrano”.

Menażerja „MEDRANO”.

Jutro we środę 12. bm. w menażerji cyrku „Medrano” o godz. 10 rano bardzo ciekawe i interesujące widowisko dla kształcącej się młodzieży: karmienie węży na arenie cyrkowej. — Karmienie węży odbywa się raz na 2 tygodnie żywności królikami — przez węży polskane. Spieszcie więc, rzadka okazja. 5726 Dyrekcja cyrku „Medrano”.

NACZELNY URZĘDNICZY ZI SPOŁ AFROW N. U. Z. A.

Lwów, Jagiellońska 7. — poszukuje Dyrektora handlowego. Potrzebna pierwszorzędną siła o wyszszem wykształceniu fachowem i doświadczeniu na kierującym stanowisku w większych przedsiębiorstwach handlowych — Kooperatyści mają pierwszeństwo. — Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia do końca września 1923. Dołączyć odpisy świadectw.

Goście gości w Lwowie.

Lwów, 11. września. (*) Wczoraj rano odbyło się uroczyste powitanie gości z Gdańska, którzy przybyli na Targi Wschodnie. W wycieczce biorą udział: prezes Rady Portowej, pułk. de Reynier, członek Rady portowej Komisariatu polskiego, admirał Borowski, prezes dyr. kolei gdańskiej Czarnowski, dyr. Zjednoczenia Stow. kupców polskich w Gdańsku Kierski, syndyk Izby handl. Heinemann, kap. marynarki Komis. polsk. Schmidt, inż. Rady port. Nagórski, oraz przedstawiciele przemysłu gdańskiego.

Na dworcu powitali gości reprezentanci Rządu, miasta, dyrekcji kolei i Targów Wschodnich. Mowę powitalną wygłosił dyr. Grossmann — poczem dr. Heinemann w imieniu delegacji gdańskiej wyraził uznanie dla kolei polskich i Targów Wschodnich i zapowiedział nawiązanie bliższych stosunków między Lwowem a Gdańskiem.

Z dworca udali się goście na Targi i zwiedzili je. wzięli udział w śniadaniu, wydanem dla nich przez Bank Przemysłowy.

Wczorajem odbyła się konferencja naszych sfer ekonomicznych z delegacją gdańską pod przewodnictwem dyr. Bol. Lewickiego. Dr. Heinemann wygłosił referat o ruchu komunikacyjnym między Polską a Gdańskiem, w którym wyraził zdanie, że rozwój Gdańska zależy od położenia gospodarczego Polski i rozwoju jej dróg komunikacyjnych.

Pułk. de Reynier omówił w przemówieniu francuskim znaczenie portu gdańskiego dla życia ekonomicznego Polski, a dziękując za przyjęcie, zaprosił Izbe handl. lwowską i Komitet Targów Wsch. do Gdańska. Dyr. Tenner mówił o stosunkach gospodarczych między Polska i Gdańskiem. Po kilku jeszcze przemówieniach zakończono obrady.

Wacław Zachar'asiewicz inspektor celny zmarł dnia 19 wrz. n 1923 r., po krótkiej starości, przeżywszy lat 64. Obręgi pogrzebowy odbęd. się wt. 12 września br. o g. 10. przed poł. z krypty kościel. OO. Bernardynów, w cment. Łyczakowski, o czym zawadami w ciele. im smutku pog. żona RODZI' A

Kronika.

Wtorek 11 września. Rz. kat.: Jacka i Prota. — Gr. kat.: Usiaki. bl. s. J. — Slow.: Ięcisława.

Przyjęcie u Premiera. Wczoraj w pałacu Prezydium Rady Ministrów Prezes Witos podejmował w gronie przedstawicieli społeczeństwa polskiego uczestników wycieczki bułgarskiej.

Poseł nadzwyczajny Minister pełnomocny w Wiedniu p. Zygmunt Lasocki przerwał swój urlop i wyjeżdża do Wiednia w celu towarzyszenia kanclerzowi Sejmowi w jego podróży do Warszawy.

Mianowania w kolejnictwie. Minister kolei żelaznych zamianował inż. Tadeusza Gańczaka, naczelnika warsztatów głównych we Lwowie, dyrektorem wydziału elektrotechnicznego w Dyrekcji kolei państwowych w Warszawie, a inż. Mariana Popławskiego, zastępcę naczelnika Sekcji utrzymania kolei Suche, naczelnikiem Sekcji utrzymania kolei w Przemyślu.

Przemysłowcy narodowa do grobu Kornela Ujejskiego. W niedzielę 16 bm. urządza Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin twórcy „Choralu” uroczysty obchód ku czci poety w miejscu jego wiecznego spoczynku w Pawłowie (stacja kolejowa: Chofolów na linii Lwów-Stojanów). Komitet wzywa instytucje organizacje i towarzystwa naukowe, literackie, społeczne, narodowe do wysłania delegacji ze sztandarami i wienkami do Pawłowa. Wyjazd ze Lwowa rano, powrót wieczorem. O dokładnym rozkładzie pociągów Komitet doniesie w dziennikach. Uczestnicy wezmą ze sobą pożywienie na dzień. Skromny bufet na miejscu. Podwozy na miejscu zapewnione.

Posiedzenie Rady miejsk. odbędzie się we czwartek, dnia 13. bm. o godz. 8. wczorajem w sali posiedzeń Rady in.

† Wacław Zachar'asiewicz, inspektor celny, urzędnik bardzo sumienny i cicho, bez rozgłosu spełniający swe obowiązki, cieszący się wśród kolegów po wszechną sympatią i szacunkiem, zmarł we Lwowie, przeżywszy lat 64. Zmarł był oцем redaktora „Gazety Porannej”, Stanisława, któremu przesyłamy bardzo gorące wyrazy współczucia. Wyprawienie zwłok z krypty kościel. OO. Bernardynów, nastąpi jutro o godz. 10 przed południem.

Dyrektor Targów Praskich dr. Rerzacz przybył do Lwowa i po odbyciu konferencji z dyrektorami Targów Wsch. zwiedza je dziś szczegółowo.

Goście francuscy zjawili się wczoraj w auli Uniwersytetu, gdzie dłuższe przemówienie wygłosił Rektor Makarewicz. Imieniem młodzieży zabrał głos p. Pohorecki: odpowiadał szczerze rozzerwionym prof. Delvaire. Po zwiedzeniu kościołów i spożyciu obiadu w Kasyne i Kole lit-art., złożyli Francuzi wieniec u stóp pomnika Mickiewicza. Z kolei udali się na Targi Wschodnie, potem do teatru na przedstawienie „Orleńca”. Dzisiaj rano opuścili nasze miasto, udając się do Bojysławia i Zakopanego.

Zgon uczonego. Doktor Józef Housnowski, wybitny uczony, dziekan Wydziału lekarskiego, zmarł w Warszawie.

II Ślaski Zjazd katolicki zebrał się w Królewskiej hucie kilka tysięcy uczestników. Wzięli w nim udział administrator apostolski ks. Hroud i przedstawiciele Rządu. Przebieg obrad był bardzo poważny. Przyjęto szereg rezolucji wypracowanych przez sekcje. Jedną dotyczy utworzenia diecezji ślaskiej. W tym celu zjazd zwraca się z prośbą do Ojca Świętego o przychylenie załatwienie poruszonych sprawy, oraz do Rządu Polskiego o poczynienie wszelkich potrzebnych do tego celu kroków.

Zjazd notariuszów i pisarzy hipotecznych obraduje od dwu dni w Warszawie.

Konferencja Zjazdu delegatów Stowarzyszenia kupców polskich odbyła się wczoraj w Izbie handlowej i przemysłowej. Omawiano na niej najaktualniejsze sprawy kupiectwa. Fachowe referaty wygłosili dr. Biełkowski i dr. Ihnatowicz, poczem wywiązała się dłuższa dyskusja o kredycie, podatkach, walce z nielegalnym handlem itp.

Nowe banknoty. Ministerstwo skarbu przystąpi wkrótce do druku nowych banknotów po 100 i 200 tys. marek.

Majstrowie murarscy i ciesielscy omawiali na dwudniowych obradach, odbytych święcie we Lwowie postulaty swoje i żądania skierowane pod adresem Rządu.

(h) Samobójstwo czy zbrodnia? Dziś nad ranem robotnik Teodor Dziuba, idąc obok stawu przy ul. Pelczyńskiej, znalazł leżącego we wodzie mężczyznę, nie dającego znaków życia, a przy nim leżała fiaska z wodką. Identyfikacji osobnika nie zdołano na razie stwierdzić.

(h) Pogromca tygrysów pokasany przez węża. Podczas wczorajszego ranego karmienia zwierząt w menażerji cyrku „Medrano” jeden z węży ukąsił w rękę pogromcę tygrysów 21-letniego Otta Stahla, któremu spuchniętą od zatrucia rękę opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

Włamanie kasowe we Lwowie.

Lwów, 11. września. (h). Dzisiejszej nocy niewysłedzeni na razie sprawcy włamali się do biura magazynu nalfowego „Jakob Kalismann” przy ul. Rutowskiego i po rozbiciu kasy zabrali przeszło 300 milionów w gotówce, oraz weksle na 60 milionów. Sprawcy usiłowali rozbić także kase podreeczna, ale po wycięciu jednej dziury, zaniechali dalszej roboty. Jak z pozostałych śladów wynika, sprawców było trzech. Dostali się oni do biura drogą przez magazyn, w którym rozbili rulety. Policja wszczęła energiczne poszukiwania za sprawcami włamania.

Teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wiekiego: Środa 12 września o godz. 7.30 „La-będzkie jezioro”, balet fantaz. w 4 akt. Czajkowskiego (wyst. N. Kirsanowej i A. Fortunatc). Repertuar Teatru Malago (Gróddecki): Środa 12 września o godz. 7.30 „Musa-bisz być moją”, farsa w 3 aktach Ver-neuilca

Repertuar Teatru Nowość. Środa 12 września o godz. 7.30 „Szko-ka Kekof”, kom. w 3 akt. Gebridona.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej. Lwów, 11. września. SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE. Giełda słabo odwiedzana. Obrót w male. — Kursa w dalszym ciągu niejednoita. — Tendencja dla akcji lwiewna. Usposobienie słabe.

TRANSAKcje W AKCJACH. Chodorów 1200, 1210, prawo poboru Chodorowa 18000. Oikos 745000, Tasp. 75, 1400, 1425. Cegielski 148, 138, 155, 37, 130, 135, 155, drobne 160. Parowozy 18, 115, 120, 122, 120, pis. 100, 95, 105. Bank hipoteczny 170. Pekred 19, 20, 19. Przemysłowy 82, 81, 83, 84, 82,500, 85. B. K. 43, 41, 42, 40, 41, 38, 42,500, 5000. Z. B. K. nieefekt. 36, 35, 37,000, 1690. Cmielów 190, Gajota 35, 36 (30). Niemojowski (135). Nafta 118, 115, (105). P. T. 70, 75, 80, 75, 78, 525, 505, 510, 530, Krakus 140, Polan 85.

OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH. Kursy w tysiącach. Azot 110, Gazolina 245, 255, (Olepsz 125, 120, Radziwiłł 290, Węglówka pis. 5000, Bruker 740, 735, 730, Czechowice 52, Elektr. n. S. 38, 37, 36, 35, Len w Kr. 360, Nitrat 35, 55, Schon 14.000.000, Gazy 5700, 3650, Jaworzno 3800, 3700, 3750, 3775/dr., 3950, 3975, 4000

Giełda zbożowa.

Lwów, 11. września. Ruch na giełdzie z powodu świąt żydowskich bardzo słaby. Ogólny obrót 40 ton. Poszczególne transakcje w pszenicy i owsie. Sytuacja bez zmiany — usposobienie nadal wyczekujące.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA. Warszawa, Przedgiełda. Cegielski 145, Chodorów 1250. Parowozy 115, Nobel 265, B. Z. S. Zar. 600. Regl. 29. Tendencja słabsza.

AKCJE. Warszawa. (PAT.) Notowania z dnia 11. września br.: Bank dyskont. warsz. 1085—1045. Bank dla handlu i przemysłu 272.500. Bank Małopolski 110. Pol. Bank Przem. Lwów 76—80—75. Bank Zjedn. Ziemiań pol. 250—245. Bank Spół. zarob. Poznań 600. Bank związok, ziem. 95—92.500—95. Wileński Bank pryw. 245—237.500. Bank zachodni 720. Bank kred. warszawski 170—190. Spies 325—380. Puls 90—85—95. Chodorów 1160—1200—1225. Czersk 400—410. Częstocice 6200, 6000, 6100. Gosławice 415—450—430. Michałow 680—610—630. Warsz. Tow. Fabr. cukru 9800—8800—11000. Łazy 85. Warsz. kop. węgla 850—930. Cegielski 145—137.300.

Ilipon 170, 200, 215; Modrzejów 1650, 1750, 1700; Norblin 300, 310, 380, 415; Zakłady Ostrowiec 2050—2100; Kohn i Zielinski 285—290; Rudzki 640, 635, 725, 755; Starachowice 1050—1190; Ursus 240; Parowozy 110, 125, 122; Zieleniewski 1900, 2000; Żyrardów 55, 49; Borkowski 175, 200; Br. Jablkowscy 40, 43; Zegluga 30, 28, 29,500; Skup skór 52500, 62500, 58; Cmielów 230, 235; Elektryczność 1400, 1500; Spirytus 660, 640, 550; Klucze 170; Pol. Nafta 100, 110; Nobel 260, 250; Tepege 810; Siła i światło 160, 170; Konopie 205; Tkanina 50, 40, 45. Tendencja niejednoita pod koniec nieco mocniejsza.

GIEŁDA KRAKOWSKA. Kraków. Zieleniewski 2050, Cegielski 150, Parowozy 120, T. P. G. 775, Chodorów 1300, Siersza el. 74.

GIEŁDA ZURYCHSKA. Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 11. września hr. Berlin 0,00011. Holandia 219, Nowy Jork 557¼, Londyn 25.31, Paryż 31.65, Medjan 24.60. Praga 16.62½, Budapeszt 0.03, Bukareszt 2.50, Belgrad 5.95, Sojja 5.40, Warszawa 0,0023, Wiedeń 0,9078½, Austr. strompl. 0,0079.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 195.

Wtorek, 11. września 1923.

Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płaca:	Żadają:	Transakcje	Uwagi	Kategorie:	Wart. nom.	Dywid.		Płaca:	Żadają:	Transakcje	Uwagi
									1921	1922				
I. Papiery państwowe.														
4% Państwowa poz. Prem. z r. 1920	1000	—	1950	—	—		b) Przemysłowe:							
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)														
4 1/2% Banku hip. gal.			108	110	—		Agrochemia fabr. szt. naw.	500			120000	—	—	
4% Banku hip. gal.			100	102	—		Bracia Biskupscy	1000			255000	—	—	
4 1/2% Bk kred. ziem. gal.			102	104	—		Biowary lwowskie	500	500	—	1680000	1700000	1690000	
4 1/2% Banku Małopolsk.			104 50	106 50	—		Chodorów fabr. cukru	1000	21	140	1190000	1230000	1250-1216000	
4 1/2% Banku hip. ziemel.			89	101	—		Cegielski	—	—	—	128000	158000	130-155000	160000 droż
4 1/2% Polsk. Bk kraj.			109	111	—		Cmielów fabr. porcelany	1000	200	1000	188000	192000	190000	
4% Polsk. Banku kraj.			100	102	—		Gofota fabryka Obuwia	140	22	140	24000	37000	30-36000	30000 ni
4 1/2% Tow. kred. galic. ziemskie			107	109	—		Galicja Rafineria nafty	140	800	—	2200000	—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.			102	104	—		Górka fabryka cementu	140	119	—	1050000	—	—	
III. Oblig. (bez kuponu bież.)														
4 1/2% Kom. Pol. Bk kraj.			101	108	—		Karpalit zakłady litogr.	110	280	140	140000	—	—	
4% Kom. Pol. Bk kraj.			97	99	—		Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	138000	142000	140000	
4% kol. lok. Pol. Bk kraj.			92	94	—		Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	150000	—	—	135000 ni.
4% Poz. kr. gal. z r. 1893			92	94	—		Oikos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	400	740000	750000	745000	
4% Poz. kr. gal. z r. 1904			92	94	—		Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	—	112000	125 000	115-122000	95-105000 a
4% Poz. kr. gal. z r. 1905			92	94	—		Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	—	65000	—	—	
4% Poz. kr. gal. z roku 1906 (skromny)			92	94	—		„Plotno” w Poznaniu	1000	—	750	420000	—	—	
4 1/2% Poz. kr. gal. z r. 1913			125	130	—		Pocisk zakłady amunicji	350	14	170	180000	—	—	
4 1/2% Poz. kr. gal. z r. 1914			200	210	—		Polska Nafta przem. wiert.	500	100	350	112000	122000	115-120000	105000 ni.
IV. Akcje.														
a) Bankowe:														
Akc. Związk.	280	70	140	40000	—	—	Polskie Tow. Budowlane	500	225	400	69000	81000	70-80000	
Akc. hipoteczny	280	42	120	168000	172000	170000	Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	—	17000	—	—	
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	200000	—	—	Rakszawa fabryka sukna	140	100	280	500000	535000	505-530000	
Małopolski	280	56	140	110000	—	—	Siersza zakł. elektr.	200	21	40	70000	—	—	
Powszechny kredytowy	280	42	140	180000	21000	19-20000	Siersza gór. zakłady	140	450	—	1250000	—	—	
Przemysłowy	280	42	130	80000	86000	81-85000	Społka Akc. Wydawnicza	280	—	56	38000	—	—	
Żelazny S. A.	1000	350	—	40000	—	—	Tepega gór. zakłady	700	350	700	815000	—	—	
Ziemski kredytowy	280	56	84	37000	46000	38-5000	Tesp. tow. eksplo. soli	1000	150	350	1350000	1450000	1375-1425000	
Ziemny	280	56	84	3000	—	—	Ursus fabryka motorów	500	180	250	750000	—	—	
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	—	600	380000	—	—	Wildt i Ska	500	150	500	280000	—	—	
							c) Handlowe:							
							Polski Glob							
							Polba							
							Tohan							
							Polsot							
							Wawel							
							Zegluga Polska							

V. Waluty i Dewizy.

Kategorie:	Bilety bankowe.			Czeki, przekazy i wpłaty.			Uwagi
	płaca	žadają	transakcje	płaca	žadają	transakcja	
Dolary amerykańskie							Wskazanie za zarządzenia Ministra Skarbu kursu walut i dewiz notule wyjątkowo giełda warszawska
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funt sterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Florenty holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austriackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony dunskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

B. Kursy Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwagi	Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwagi
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa ex 1923 r.	—	750000		MAKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
ZYTO małopolskie 67/68 ex 1923 r.	—	—		MAKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
ZYTO małopolskie ex 1923 r.	—	—		MAKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN: małopolski browarniany pszeniczny	—	—		MAKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
OWIES: małopolski ex 1923 r.	—	—		MAKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów.	—	—	
OWIES małopolski ex 1923 r.	490000	500000		OTREB: pszen.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Salaty	—	—		OTREB: żytni	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—		MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
FASOLA: biała	—	—		MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—		WORKI: lutowe wyrobu Stradom. Warta	—	—	
GROCH: polny	—	—		Częstochowlanka 75 kg. za sztukę	—	—	
GROCH: Victoria	—	—		WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
GROCH: 1/2 Victoria	—	—		KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
BOBIK:	—	—		SLOMA prasowana	—	—	
WYKA:	—	—		SIANO wołyńskie	—	—	
MIESZANKA: pastwana w ziarno	—	—		SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LUBIN:	—	—		LEN	—	—	
BREZKA:	—	—		KASZA HRECZANNA	—	—	
	—	—		KASZA JECZMIENNA	—	—	
	—	—		KAPUSTA KWASZONA	—	—	
	—	—		PECAK	—	—	

Sekretariat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Panoth.

OGŁOSZENIA

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

L. 12688/23. Na opróżnić się mająca hurtownię tytoniu w Brzeżanach rozpisuje się postępowanie konkurencyjne z terminem do wnoszenia ofert do 28. września 1923, 12 w południe. W czasie od 1. sierpnia 1922 do 31. lipca 1923 wydano do tej hurtowni materiałów tytoniowych za kwotę 1.210.263.850 Mk., zbytek do sklepu przy hurtowni wynosił 422.622.217 Mk., a zysk w kwocie 46.596.912 Mk., a ze sprzedaży stanoł i znaczków pocztowych 88.703 Mk. Do hurtowni przydzielonych jest 68 sklepów tytoniowych. W przyszłości ma być kreowana druga hurtownia, wobec czego wykazane daty zmniejszą się o połowę. Wadium wynoszące 12.103.000 Mk. należy złożyć w Kasie skarbowej w Brzeżanach. Inwalidzi wdowy i sieroty po tychże są wolni od składania wadium. Bliższe daty co do dochodu z przedsiębiorstwa można pozyskać w Dyrekcji okręgu skarbowego w Brzeżanach. 6723-3

Dyrekcja okręgu skarbowego. Brzeżany, dnia 27. sierpnia 1923.

L. 20786/23. Obwieszczenie. Nowo kreować się mająca II. hurtownia w Złoczowie prowizorycznie na próbę na przeciąg dwu lat obsadzona będzie drogą publicznej konkurencji. Z wyborem materiałów tytoniowych hurtownia ta przydzielona zostanie do Magazynu tytoniowego we Lwowie. W rocznym okresie od 1. sierpnia 1922 do 31. lipca 1923 pobrala hurtownia w Złoczowie materiałów tytoniowych za kwotę 1.898.936.660 mkp., z tego wydano detallistom za kwotę 1.362.589.331 mkp., zbytek do trafiki a la minute za kwotę 536.349.329 mk., z czego osiągnęła zysk brutto 120.292.086 mk. Brutto tej nowo kreować się mającej drugiej hurtowni wynosiły w przybliżeniu około 60.146.000 mk. Oferty sporządzone na przepisanyemu drukowi należą do udeklarowania i ostemplowania stemplem na 500.000 mk., zaś załączniki a 6000 mk. w kopertach opieczętowanych, należy wnieść do Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach do dnia 27. września 1923, w godzinach 10 rano.

Dyrekcja okręgu skarbowego. Brody, dnia 5. września 1923. 6777-3

AMORTYZACJE.

T. 1622/4. Edykt. Na wniosek Jakóba Salajana 2-im. Stausanda w Humaczach wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo w czasie inwazji rosyjskiej wnioskodawcy zagubiony kwit zastawny Filii Banku hipotecznego w Stanisławowie z 23/3 1914 Nr. 2729 na zastawiony los turecki Nr. 991.329. Posiadacz powyższego kwitu zastawniczego wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów, 15. czerwca 1923. 6785

UZNAJANIE ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 149/23/3. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Stanisław Knap, syn Franciszka i Brygidy z Uliaszów, urodzony 31. maja 1885 w Rogach, służył od 9. sierpnia 1914 w 18 r. obrony krajowej i w czasie bitwy nocnej z 27. na 28. sierpnia pod Lubliem zaginął. Gdy tedy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Bronisławy z Leniów Knapowej w Rogach postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu udzielono sądowi lub kuratorowi i obrońcy wzięcia małżeńskiego adw. dr. Włodzimierzowi Gabyszewskiemu w Jasle wiadomości o powyższym wymienionym, a też wyżej wymienionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Na ponowną prośbę rozstrzygnie sąd o uznaniu za zmarłego. 6761

Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, 22. sierpnia 1923.

T. IV. 54/23/2. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Józef Bak, syn Franciszka i Agnieszki z Wszolków, ur. 8. lutego 1890 w Olszynie wyemigrował w r. 1913 do Ameryki i miał umrzeć w szpitalu w mieście

Chicago w marcu 1918 r. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Ewy z Baków Romanowej w Olszynie postępowanie, celem udowodnienia jego śmierci, a zarazem ogłoszenia się wezwaniem, ażeby do trzech miesięcy od daty edyktu Sądowi udzielono wiadomości o jego życiu. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku. 6762

Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, dnia 22. czerwca 1923.

T. 52/23/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Ryndak, rolnik z Olszyn, syn Tomasa i Marii, ur. 27. października 1876 brał czynny udział w wojnie światowej a od lipca 1916 brak o nim wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Marianny Ryndakowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się zatem ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym do dnia 1. stycznia 1924. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu powyższym rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 6763

Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, dnia 25. maja 1923.

T. 298/20. Józef Surowiecki, urodzony w Boratynie 1883, żołnierz na froncie włoskim 1917 ranny, nie daje wiadomości. Wzywa się, aby do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Dr. Eisnerowi w Przemyślu udzielono wiadomości o zaginionym. 6765

Sąd okręgowy. Przemyśl, 6. grudnia 1920.

T. 141/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kaśka Kis wniosła o uznanie męża Iwana Kisa za zmarłego i zawartego z nim małżeństwa za rozwiązane. Z zoznań wnioskodawczyni, świadka Pyłpa Bukil i poświadczycieli 10/6 1923 wynika, że Iwan Kis został w roku 1914 powołany do armii austriackiej i przydzielony do obozu koprowego w Albanii, skąd ostatnią wiadomość nadesłał w roku 1917. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Iwana Kisa i zawartego małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Kuratorowi p. Marjanowi Szanserowi adw. w Samborze, którego mianuje się obrońcą wzięcia małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd ten, na ponowną prośbę po dniu 15-go kwietnia 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa. 6768

Sąd okręgowy. Sambor, dnia 22. czerwca 1923. 6779

T. V. 176/23/4. Paweł Śmigiel, urodzony 1881 w Żolym wsi, powiat Łańcut, pobrany w czerwcu 1915 do austr. 10 pułku piechoty, na froncie rumuńskim miał ponieść śmierć w grudniu 1916 koło miast Ciks, Seredy w Siedmiogrodzie. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. 6768

Sąd okręgowy. Rzeszów, dnia 28. czerwca 1923.

T. IV. 73,21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Szczepanik ze Skórowy, syn Antoniego i Marianny z Pruchników, urodzony 10. listopada 1872, służył w 57 pp. i miał zginąć w potyczce koło Mokszyk w roku 1916. Wobec prawdopodobieństwa zaistnienia przesłanki ustawowego domniemanie śmierci, zarządza się na wniosek Reginy 1-o Jędrzejczykowej 2-o Szczepanikowej postępowanie celem uznania Józefa Szczepanika za zmarłego, a też małżeństwa za rozwiązane i ogłasza się wezwanie, aby Sądowi albo obrońcy wzięcia małżeńskiego adw. dr. Rzuchowskiemu w Jasle udzielono wiadomości o zaginionym najdalej do dnia 31-go grudnia 1923, po którym to dniu Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 6758

Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, dnia 24. kwietnia 1923.

T. IV. 20/23/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Nowak, rolnik z Majscowej, syn Jana i Magdaleny z Kasprzyków, urodzony 5/3 1887, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 57 pułku piechoty austr. i zabrany został do niewoli rosyjskiej, a od roku 1915 niema o nim wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Józefy Nowakowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się zatem ogólne wezwanie, aby do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym, a tych wymienionych wzywa się, aby przed ni-

tego. Wydaje się zatem ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym do dnia 31 grudnia 1923. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu powyższym rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 6757

Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, dnia 25. maja 1923.

T. IV. 14/23/3. Postępowanie celem uznania za zmarłego. Marcin Orłowski, syn Wojciecha i Reginy z Najbarów, urodzony 21. września 1886 w Krościenku Wyżnim, służył od mobilizacji w 45 pp. i miał zginąć w październiku 1914 w czasie walk na froncie serbskim. Gdy tedy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Anieli Orłowskiej w Krościenku Wyżnim postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu udzielono Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wzięcia małżeńskiego adw. dr. Hermanowi Steinowi w Jasle wiadomości o powyższym wymienionym, a też wyżej wymienionego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Na ponowną prośbę rozstrzygnie Sąd o uznaniu za zmarłego. 6756

Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, dnia 22. czerwca 1923.

T. 230/23/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Bodnar, syn Konstancyna i Anny, ur. 17/12 1893 w Zapytowie i tam zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. 4 p. ufanów i podczas bitwy koło Dobranca na Bukowinie w czerwcu 1916 zaginął. Na wniosek Anny Bodnar wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. dr. Kazimierzowi Łazowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Zaginionego wzywa się, by się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje, lub w inny sposób dać znać o sobie. 6750

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VII. Iwów, dnia 28. czerwca 1923.

T. IV. 44/22/5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Maguda, rolnik w Błażkowej, syn Józefa i Magdaleny z Furmanów, urodzony 7. czerwca 1878, wyjechał na wojnę światową w sierpniu 1914, walczył na froncie w Karpatach i miał tam zginąć w maju 1915. Wobec prawdopodobieństwa zaistnienia przesłanki ustawowego domniemanie śmierci, zarządza się na wniosek Juljanny z Szarków Maguda postępowanie celem uznania Jana Magudy za zmarłego, a też małżeństwa za rozwiązane i ogłasza się wezwanie, aby Sądowi albo obrońcy wzięcia małżeńskiego adw. dr. Włodzimierzowi Spirerowi w Jasle udzielono wiadomości o zaginionym najdalej do dnia 1. grudnia 1923, po którym to dniu Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 6753

Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, dnia 25. kwietnia 1923.

T. IV. 25/23/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Długosz, rolnik z Korczyń, syn Franciszka i Rozalii ze Stysiów, ur. 9/3 1896, powołany został na wojnę z podwodą (forszpan) w roku 1914 i podczas pobytu w miejscowości Tarceń na Węgrzech zachorował ciężko w marcu 1915 i od tego czasu brak o nim wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, wdraża się na prośbę Rozalii Drugoszewskiej postępowanie celem uznania Stanisława Długosza za zmarłego. Wydaje się zatem ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym do dnia 1. stycznia 1924. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu powyższym rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 6754

Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, dnia 25. maja 1923.

T. IV. 103/23/3. Postępowanie celem uznania za zmarłych. 1) Stanisław Leon 2 im. Urbanik, syn Aleksandra i Marjanny z Toczaków, urodzony 27. maja 1887 w Sądkowej, wyemigrował przed 25 laty do Ameryki i od przeszło 10 lat nie daje żadnej wiadomości o swym życiu. Gdy tedy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Marji z Abratowskich Czaleczyńskiej w Tustanowicach, postępowanie celem uznania za zmarłych, zaginionych. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu udzielono Sądowi wiadomości o powyższym wymienionym, a tych wymienionych wzywa się, aby przed ni-

żej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Na ponowną prośbę rozstrzygnie Sąd o uznaniu za zmarłego. 6755

Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, dnia 22. czerwca 1923.

T. 239/22/2. Edykt. Józef Luray, syn Macieja, urodzony 10.8. 1884 w Jeziorku zamieszkały w Jeziorku żołnierz austr. armii zaginął na wojnie od 1914 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę związku małżeńskiego dra Sokala w Haliżu o zaginionym do 6 miesięcy poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 6794

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów, 27. lipca 1923.

T. 271/22/3. Stanisław Luźny, syn Bartłomieja urodz. 10/5 1887 zamieszkały w Jeziorku żołnierz austriackiej armii zaginął na wojnie od roku 1915 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę związku małżeńskiego dra Sokala w Haliżu o zaginionym do 6 miesięcy poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 6792

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów, 23. stycznia 1923.

T. 108/23. Edykt. Nikola Hrynyszyn syn Iwana urodzony 14/5. 1882 zamieszkały w Niewoczynie zabrany przez cofające się w 1915 roku wojska rosyjskie przebywał w Kurlanie, gdzie panowała epidemia, odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Jewdohą Hrynyszyn zawartego za rozwiązane wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę wzięcia małżeńskiego dra B. Fernhoffa w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 6792

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 8. czerwca 1923.

T. 565/22/3. Edykt. Jakób Bojczuk, syn Mykiety, urodzony 10/5. 1887 zamieszkały w Hwoździe żołnierz austr. armii zaginął w niewoli rosyjskiej od 1916 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Michała Hawrylaka w Hwoździe o zaginionym do 6 miesięcy poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 6791

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów, 23. stycznia 1923.

T. 208/23/2. Edykt. Wasyl Fuszczak ur. 6/2. 1888 zamieszkały w Łwcu żołnierz ukr. armii zaginął na wojnie od 1918 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Marią Fuszczką zawartego za rozwiązane wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę wzięcia małżeńskiego dra Wierzchowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 6790

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów, 27. lipca 1923.

T. 107/21. Edykt. Michał Kościów ur. 24/10. 1884 zamieszkały w Uhrynowie średnim, żołnierz armii zaginął na wojnie od 1918 roku i odtąd brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Fewronią Kościów zawartego za rozwiązane wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę wzięcia małżeńskiego dra Finkelsteina w Kafuszu o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 6789

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów, d. 2. maja 1923.

T. 296/23/2. Edykt. Petro Zorij syn Andrija urodzony 27/1. 1876 zamieszkały w Iwanikowce żołnierz austr. armii zaginął na wojnie od 1914 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Marią Zorij zawartego za rozwiązane wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora i obrońcę wzięcia małżeńskiego dra Wierzchowskiego o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 6788

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 23. lipca 1923.

T. 186/23/3. Edykt. Stanisław Szczorbień urodzony 12.5. 1889 zamieszkały w Krasilówce żołnierz zaginął na wojnie od 1916 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Iwana Babija w Krasilówce o zaginionym do 6 miesięcy poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 6787

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 24. maja 1923.

T. 438/22/3. Edykt. Iwan Charendziuk syn Michała urodzony 1. lipca 1886 zamieszkały w Pawelczu żołnierz ukraińskiej armii zaginął na wojnie od 1919 r.

bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby wiadomiono Sąd albo kuratora Iwana Bosakowskiego o zaginionym do 5 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 6786

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 25. września 1923.

T. 140/23/3. Edykt. Wasyl Budzenko urodzony 31/10 1879 zamieszkały w Uhrynowie górny żołnierz zginął na wojnie od 1914 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby wiadomiono Sąd albo kuratora Iwana Tereszkuwa woźta w Uhrynowie górnym o zaginionym do 6 miesięcy, poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 6784

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów, dnia 24. maja 1923.

T. 78/23/3. Edykt. Iwan Wasylutyn syn Dmytra urodzony 18/6 1883 zamieszkały w Hlebowce żołnierz austr. zginął na wojnie od 1915 roku bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby wiadomiono Sąd albo kuratora Iwana Danyluk syna Wasyla o zaginionym do 6 miesięcy poczem Sąd rozstrzygnie o wniosku. 6783

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stanisławów, 27. lutego 1923.

T. 133/23. Eudokja Wynnyczok ur. Sucheta urodzona w Pomorzaniach 1887, wedle podania naocznych świadków umarła 21/11 1915 we wsi Kirne kolonii niemieckiej „Karolina” Wołyn. Uwiadomić o zaginionej do 3 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dr. Mittelmanna w Złoczowie poczem Sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 6781

Sąd okręgowy Złoczów, 10. sierpnia 1923.

T. 381/21. Kiryło Kowalczyk syn Jarkoba urodzony 1/2 1884 w Niemiaczu pow. Brody, żołnierz austriacki zginął na wojnie 1914. Uwiadomić do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. dr. Hessla w Złoczowie. 6780

Sąd okręgowy Złoczów, 14. listopada 1921.

T. IV. 72/22/3. Władysław Kraus, syn Jana, urodzony 24. października 1891 w Olszówce, jako żołnierz austriacki zginął w lecie 1915 w bitwie pod Pokrzywnicami i od tego czasu nie ma o nim wiadomości. W domniemaniu śmierci wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wzywa się o udzielenie Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Nowakowi w Nowym Sączu wiadomości o zaginionym. Na ponowna prośbę po 15. marca 1924 wydany stanowcze orzeczenie. 6778

Sąd okręgowy Nowy Sącz, 14. lipca 1922.

T. 75/23/5. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Antoni Kutowski, syn Walentego i Pauliny, ur. 25/5. 1895 w Krzyweczkach, ostatnio także zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. 37 pp. i dostawczy się do niewoli włoskiej miał umrzeć w miejscowości Loretto z końcem września 1918 na hiszpankę. Wobec tego zarządza się na wniosek Franciszki Stanisławskiej postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwani, aby do 3 miesięcy udzielono wiadomości Sądowi. W trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku. 6808

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VII. Lwów, dnia 20 czerwca 1923.

T. 216/23/3. Szczepan Niewiadomski syn Jana i Marii, ur. 3/1. 1897 w Dublanach i tam ostatnio zamieszkały, zmarł w kwietniu 1919 r. w niewoli ukraińskiej w Dolinie. Na wniosek Jana Niewiadomskiego wdraża się postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwani, aby do 3 miesięcy udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym. 6807

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VII. Lwów, dnia 17 czerwca 1923.

T. 154/23/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Danił, syn Michała i Anny, ur. 11/7. 1886, w Trzebiciu, ostatnio zamieszkały we Lwowie, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. 89 pp., walczył na rosyjskim froncie i od roku 1914 niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek Konstancji Danił wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a

związku małżeńskiego zawartego na dniu 22/8. 1909 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. dr. Czerwińskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sąd o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. 6806

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VII. Lwów, dnia 29 czerwca 1923.

T. 266/23/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Aleksander Demeter, syn Michała i Cecylii, urodzony w r. 1885 w Friesesvalva, ostatnio w Baszni dolnej zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. 65 o. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń zginął pod Tarnopolem dnia 26/10 1914. Na wniosek Pauliny Demeter wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 8/6 1913 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. dr. Eugeniuszowi Golegórskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sąd o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. 6804

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VII. Lwów, dnia 3 lipca 1923.

T. V. 419/22/6. Antoni Olejczak, urodzony 1878 w Jeżewem powiat Nisko, w sierpniu 1914 przydzielony do austr. 17. pułku piechoty obrony krajowej brał udział na froncie rosyjskim, w Karpatach dostał się do niewoli rosyjskiej, podczas transportu uciekł, a w czerwcu 1915 zgłosił się do austr. 90 pułku piechoty, brał udział na froncie włoskim i zginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. 6813

Sąd okręgowy. Rzeszów, dnia 27 czerwca 1923.

T. V. 64/23/5. Piotr Partyka, urodzony 1884 w Jeżewem powiat Nisko, w sierpniu 1914 przydzielony do austr. 17 pułku piechoty obrony krajowej, brał udział na froncie rosyjskim pod Lublinem, był rannym w roku 1914 i zginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. 6812

Sąd okręgowy. Rzeszów, dnia 27 czerwca 1923.

T. V. 11/23/5. Szymon Firlej, urodzony w Wieli zarzyckiej, powiat Łanęut, w sierpniu 1914 przydzielony do austr. 17 pułku piechoty obrony krajowej, w Przemyślu w marcu 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej i zginął. Wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. 6811

Sąd okręgowy. Rzeszów, dnia 10 sierpnia 1923.

T. V. 89/23/5. Walenty Laufer, urodzony 1876 w Jeżewem powiat Nisko, w sierpniu 1914 przydzielony do austr. pospolitego ruszenia artylerii baterii Nr. 4 w Przemyślu, w marcu 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej i w drodze zginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. 6810

Sąd okręgowy. Rzeszów, dnia 10 lipca 1923.

T. IV. 204/22/3. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. 1) Michał Rygiel, syn Zachara i Ewy z Dytków, ur. 29 stycznia 1908 r. w Polanach i 2) Iwan Rygiel, syn Zachara i Ewy z Dytków, urodzony 11 kwietnia 1915 w Polanach, mieli zamrzeć na szkarlatynę w styczniu 1916 r. w gubernii uraińskiej. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoby wymienione poniosły śmierć, zarządza się na wniosek Zachariasza Rygla w Polanach postępowanie celem udowodnienia ich śmierci, a zarazem ogłasza się wezwani, ażeby do trzech miesięcy od daty edyktu Sądowi udzielono wiadomości o zaginionych. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku. 6809

Sąd okręgowy, Oddz. IV. Jasło, dnia 22 czerwca 1923.

T. 120/23. Mikołaj Malicki, syn Jana, urodzony w Hujsku 1882, jako żołnierz od 1914 nie daje wiadomości. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania mał-

żeństwa wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo dr. Kępcyńskiemu w Mośiskach udzielono wiadomości o zaginionym. 6761

Sąd okręgowy. Przemyśl, dnia 20 lipca 1923.

FIRM Y.

Firm. 1023. Rg. A. II. 156. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 21 czerwca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: A. Schmidt i J. Zaczkowski, warszaty mechaniczno-slusarskie. Zmiany: Spółnik Józef Zaczkowski ze spółki wystąpił. Firma jest oddad firmą kupca polskiego i brzozi: Adam Schmidt, warszaty slusarsko-mechaniczne we Lwowie. Właściciel firmy jest Adam Schmidt, przemysłowiec we Lwowie, przedmiotem przedsiębiorstwa jest wykonywanie pospolitem tabrycznym wszelkiego rodzaju robót wchodzących w zakres artystycznego i konstrukcyjnego slusarstwa, maszyn mechanicznych. Podpis firmy następuje oddat w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczają swój podpis właściciel firmy. 6805

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV. Lwów, dnia 9 czerwca 1923.

Firm. 806. pol. III. 227. Wpis nadania piekarni. Do rejestru wpisano dnia 4. maja 1923. Siedziba firmy: Lwów, Legionów 5. Brzmienie firmy: Oskar Fabian, Dom komisowy dla przemysłu rzemieślniczego i montażowego. Prokurę samodzielną nadano Amalii Fabianowej, żonie wł. firmy we Lwowie, która firmę podpisuje będzie, umieszczając pod jej brzmieniem swój podpis. 6803

Sąd okręgowy jako handl. Oddz. IV. Lwów, dnia 27 kwietnia 1923.

UNIEWAŻNIAM zagubiona legitymacje na nazwisko Decowskiej Marii, nauczycielki, wystawiona przez Województwo Górnośląskie. 6795

POSZUKUJE SIĘ KUPNA DROGOWEGO WALCA PAROWEGO o ciężarze około 10 ton w stanie zdającym do użytku. Oferty do Spółki drogowej w Bitkowie, powiat Nadwórna, poczta Bitków. 6797

Firm. 389/23. SPÓLKA spożywczo-rekondycyjna w Sokolowie w „likwidacji” wzywa wszystkich swoich wierzycieli aby wierzytelności swe u likwidatorów Jakóba Sobla i Izaaka Reicha kęto Rzeszowa pisemnie lub ustnie zgłosili. 6776

POLKA, WYCHOWANA WE FRANCJI, następnie uczennica Lalewicz, udziela po przystępnych cenach lekcji francuskiego, włoskiego i fortepianu. Zgłoszenia 3-5 Nowy Świat 4. II. p., na lewo.

BANK OBROTOWY
SPDZ. Z OGR. ODP.
we Lwowie, ul. Słowackiego 6
KUPUJE I SPRZEDAJE papiery wartościowe, LOSY i monety, zagranicę,
ZARABIA wszelkie transakcje bankowe i handlowe.
WYKONUJE wszelkie zlecenia gotowe pod najkorzystniejszymi warunkami.
WYDAJE kredyty i pożyczki.
PRZYJMUJE władki o zaliczoności na rachunek bieżący, w księgi, w miarę i na prowincji.
UDZIELA BEZPŁATNIE wszelkie informacje bankowe. 680



MYDŁO „Jeleń”
Marki Schicht
BYŁO I JEST NAJLEPSZE!

BANK ZJEDNOCZENIA T.A. LWOW, AKADEMICKA 14.
CENTRALA: POZNAŃ,
ODDZIAŁY: KATOWICE, TORUN, BOCHUM (WESTFALJA),
KORRESPONDENCI WE WSZYSTKICH STOLICACH ZAGRANICY
WYKONUJE WSZELKIE CZYNNOŚCI BANKOWE, DEWIZOWE,
HANDLOWE, W SZCZEGÓLNOŚCI DLA WYSTAWCÓW WIELKOPOLSKI I POMORZA WSZELKIE OPERACJE FINANSOWE.
ODDZIAŁ DRZEWNY
TEGO BANKU SPRZEDAJE WSZELKIE MATERJALY DRZEWNE,
ZAKUPUJE DR EWOSTANY, ORGANIZUJE EKSPLOATACJE DRZEWNE I SPÓLKI DRZEWNE.

BANK ZJEDNOCZENIA T. A. W POZNANIU
ODDZIAŁ we LWOWIE, ulica AKADEMICKA 14
SPRZEDAJE AKCJE „CZEMPIŃSKICH ZAKŁADÓW HUTNICZYCH” T. A. W POZNANIU.
Zakłady te posiadają hutę cyniu i miedzi — blachy miedzianej itd. produkcji miesięcznej 600 ton.
Zakłady hutnicze na terenie 15 morgów budowane według najnowszej techniki.
O. Cłny majątek 2,500 000 — marek w złocie. 6776

Premierata bez odnoszenia miesięcznie 90.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 100.000 mp. za granicą 130.000 mp. — Redakcja czynna od 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1-2 pop. — Listów niefrankowanych należy nie przyjmować. — Reklamów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Pocz. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzmy 31.